

Sygn. akt I A Ca 623/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Gibiec
Sędziowie:	SSA Małgorzata Lamparska (spr.) SSA Ewa Głowacka
Protokolant:	Justyna Łupkowska

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. Ł. (1)**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 20 marca 2012 r. sygn. akt I C 1320/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda dalszą kwotę 16.269,94 zł (szesnaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt dziewięć 94/100) z ustawowymi odsetkami od 11 listopada 2010r.; zmienia punkt III i zasądzoną nim kwotę podwyższa do kwoty 8.263 zł, punkt IV w ten sposób, że kwotę 164,51 zł obniża do kwoty 38,87 zł, punkt V podwyższając kwotę 224,23 zł do kwoty 349,86 zł;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 2.614 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 marca 2012r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. Ł. (2) kwotę 51.695,19 zł (pięćdziesiąt jeden tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt pięć złotych dziewiętnaście groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 51.146,19 zł liczonymi od dnia 11.11.2010r. do dnia zapłaty i od kwoty 549 zł liczonymi od dnia 01.12.2010r. do dnia zapłaty a dalej idące po wództwo oddalił. Nadto wyrokiem tym zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 4005,41 zł, nakazał powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego we Wrocławiu) kwotę 164,51 zł tytułem brakującej części zaliczki na wynagrodzenie biegłego, tj. w części w jakiej powód wygrał proces, zaś stronie pozwanej

kwotę 224,23 zł tytułem brakującej części zaliczki na wynagrodzenie biegłego, tj. w części w jakiej strona powodowa przegrała niniejszy proces (pkt III, IV i V).

Istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Okręgowy, przedstawiały się następująco.

Powód A. Ł. (2) jest właścicielem samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej . (...).

W dniu 9 września 2010r. doszło do kolizji drogowej, w której samochód powoda M. (...) o nr rej . (...) uległ uszkodzeniu.

Sprawcą tej kolizji był D. B., posiadający umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej z Towarzystwem (...) S.A.

Pismem z 3 listopada 2010r. pełnomocnik powoda wezwał stronę pozwaną do dobrowolnej zapłaty kwoty 89.611,99 zł tytułem naprawienia szkody w samochodzie powoda. Wskazał, iż kwota ta stanowi różnicę między całkowitym kosztem naprawy samochodu powoda w łącznej wysokości 152.447 zł oraz kosztem sporządzenia opinii w kwocie 549 zł, a dotychczas wypłaconym przez stronę pozwaną odszkodowaniem w kwocie 63.414,05 zł.

W dniu 14 października 2010r. strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. wypłaciło powodowi kwotę 63.414,05 zł (koszty naprawy i holowania pojazdu), w dniu 3 listopada 2010r. kwotę 458,80 zł (dopłata do odszkodowania) oraz w dniu 16 listopada 2010r. kwotę 13.997 zł (dopłata VAT do odszkodowania).

Pismem procesowym powód sprecyzował żądanie i ostatecznie wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej kwoty 75.156,16 zł (pomniejszając pierwotnie dochodzoną kwotę o wpłacone przed wszczęciem procesu kwoty 458,80 zł i 13.997,03 zł).

W wyniku zderzenia w samochodzie powoda uległa uszkodzeniu przednia oraz tylna część pojazdu. Dla jego naprawy konieczne było wykonanie prac polegających na wymontowaniu i zamontowaniu elementów pojazdu i lakierowanie. Samochód nie został naprawiony w autoryzowanej stacji obsługi (ASO). Koszt naprawy pojazdu z zastosowaniem cen oryginalnych części zamiennych o oznaczeniu „O” (oryginały z sieci ASO producenta pojazdu z logo producenta) o oznaczeniu „Q” (oryginalnych części zamiennych z logo producenta części, pochodzących od producenta części dostarczającego go na pierwszy montaż) oraz z oznaczeniem „P” i „PJ” (tj. lampa tylna lewa, lampa tylna prawa, pasek wieloklinowy, rolka prowadząca pasa klinowego, pompa wody, sprężarki klimatyzacji, kondensator klimatyzacji, chłodnica wody, sygnał dźwiękowy niski) wyniósł łącznie 139.015,27 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Sąd Okręgowy wskazał, że strona pozwana (jako zakład ubezpieczeń pojazdu sprawcy kolizji, w której uczestniczył powód) w oparciu o treść art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną powodowi. Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, a jej wysokość winna odpowiadać wysokości odszkodowania należnego od ubezpieczonego na podstawie ogólnych zasad odpowiedzialności, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania. Sąd Okręgowy stwierdził, że możliwość samodzielnego przywracania uszkodzonego mienia do stanu poprzedniego przez poszkodowanego oraz treść zobowiązań zakładu ubezpieczeń przemawia za brakiem wymogu faktycznego poniesienia kosztów naprawy (zakupu części) dla uzyskania odszkodowania. A powołując się na stanowisko judykatury wskazał, że posiadacz pojazdu odpowiedzialnego za szkodę (jego zakład ubezpieczeń) zobowiązany jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, konieczne uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu uszkodzonego pojazdu. Sąd wskazał, że dla ustalenia wysokości odszkodowania w tej sprawie znaczenie posiada liberalizacja rynku części zamiennych chronionych prawami z rejestracji wzorów przemysłowych w związku z wejściem w życie art. 106¹ prawa własności przemysłowej skutkiem czego, gdy ubezpieczyciel jest zobowiązany sfinansować koszty naprawy przy użyciu części nieoryginalnych, nie może wybrać części dowolnych, ale takie które pod każdym względem odpowiadają wymienianym. Sąd wskazał, że zakres pojęciowy

szkody podlegającej wyrównaniu obok kosztów związanych z uszkodzeniem pojazdu obejmuje inne koszty stanowiące normalne następstwo działania i zaniechania, którego szkoda wynikała tj. m.in. koszty holowania do warsztatu naprawczego, koszty wykonania ekspertyz i skorzystania z wiadomości specjalnych w celu udowodnienia swojego stanowiska.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w niniejszej sprawie nie była sporna legitymacja bierna strony pozwanej, która uznała fakt istnienia swojej odpowiedzialności, zaś spór między stronami dotyczył wysokości należnego powodowi świadczenia. Sąd Okręgowy, odwołując się do stanowiska doktryny i judykatury, nie podzielił stanowiska strony pozwanej, która twierdziła, że powód nie wykazał, że wypłacona mu kwota jest zaniżona (gdyż nie przedłożył dokumentacji wskazującej poniesienie wyższych kosztów niż wypłacone mu przez stronę pozwaną kwoty), ale podzielił zarzut strony pozwanej, iż powód nie wykazał w myśl art. 6 k.c. w zw. z art.

232 k.p.c., iż dokonał naprawy pojazdu w ASO, w związku z czym przedstawiona przez niego kalkulacja jest zawyżona. Zdaniem Sądu I Instancji powód faktycznie nie wykazał, że dokonał naprawy pojazdu w autoryzowanej stacji obsługi (ASO) przy użyciu części zamiennych o oznaczeniu „O” i „Q”, a wręcz przyznał, że na naprawa pojazdu powoda nastąpiła w nieautoryzowanej stacji. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że w związku z tym faktem, ustalając wysokość należnej powodowi tytułem odszkodowania sumy, przy pomocy opinii biegłego przyjąć należy, że koszt naprawy pojazdu powoda z uwzględnieniem możliwości użycia części zamiennych wszystkich rodzajów „O”, „Q”, „P” i „PJ” wynosi 139.015,27 zł. Sąd Okręgowy podkreślił, iż kwota ta stanowi wartość uśrednioną (ustaloną w oparciu o ceny przeciętne), co jest wynikiem tego, że skoro powód nie wykazał dokonania naprawy w autoryzowanej stacji obsługi, to oprócz zastosowania części oryginalnych zastosował alternatywnie dostępne na rynku części - zamienniki o oznaczeniach „P” i „PJ”.

Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że w sentencji wyroku zasądził na rzecz powoda kwotę 51.695,19 zł popełniając jednak oczywisty błąd rachunkowy, który nie mógł być jednak sprostowany w trybie art. 350 k.p.c. Sąd wskazał, że winien był zasądzić kwotę 61.145,39 zł, albowiem ta suma była wynikiem różnicy ustalonych przez Sąd kosztów uśrednionych naprawy pojazdu powoda 139.015,27 zł i wypłaconych powodowi przez stronę pozwaną, tytułem odszkodowania sum 77.869,88 zł. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy, wobec przyjęcia (uśrednionej naprawy warsztatowej) kosztów naprawy pojazdu w kwocie 139.015,27 zł uznał powództwo za nieudowodnione i oddalił.

W zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach Sąd wskazał, iż mając na uwadze treść przepisów art. 481 k.c. i art. 455 k.c. oraz okoliczności sprawy (wyznaczenie terminu zapłaty i datę doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu) powodowi należą się odsetki od części zasądzonej sumy od 11.11.2010r. a w części od 1.12.2010r.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. ustalając, iż powód wygrał proces w 57,83% a strona pozwana w 42,17%. Na podstawie art. 98§1 k.p.c. w zw. z art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1 Sąd orzekł o obowiązku uiszczenia przez strony w częściach w jakich wygrały proces brakującej zaliczki na wynagrodzenie biegłego.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł powód, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 16.269,94 zł oraz w części dotyczącej orzeczeń o kosztach podnosząc zarzuty:

1) naruszenia przepisu art. 233§1 k.p.c. przez dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego w postaci trzech opinii biegłego w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i przyjęcie, że powód mógł dokonać naprawy samochodu przy użyciu tzw. „zamienników” o symbolach „P” „PJ”, podczas gdy biegły sądowy w każdej ze sporządzonych opinii stwierdza, iż „zastosowanie tych części nie może zapewnić przeprowadzenia właściwej i skutecznej naprawy pojazdu”, a doświadczenie życiowe nie potwierdza dobrej jakości części innych niż oryginalne

2) art. 350 k.p.c. poprzez popełnienie oczywistego błędu rachunkowego podczas ustalania różnicy między kwotą 139.015,27 zł, a kwotą 77.869,88 zł

Powód podniósł, że dla uzyskania odszkodowania brak jest wymogu faktycznego poniesienia kosztów naprawy i wskazał, że Sąd w sposób nieuprawniony przyjmuje również, że wszystkie rodzaje części zamiennych są tej samej

jakości, a różnią się między sobą jedynie ceną. Stanowisko takie nie zasługuje zdaniem powoda na aprobatę, albowiem jedynie części oznaczone symbolem „O” i „Q” tj. oryginalne części zamienne (części zamienne o tej samej jakości i części zamienne o porównywalnej jakości) gwarantują odbudowę pojazdu zgodnie z technologią zalecaną przez producenta, co podkreślił konsekwentnie biegły powołany na potrzeby niniejszej sprawy. Skarżący zakwestionował logikę wyводу Sądu Okręgowego, z której wynika, iż dokonanie naprawy pojazdu poza autoryzowaną stacją obsługi jest równoznaczne z użyciem tańszych części (bez homologacji). Powód wskazał, że jedynym kryterium warunkującym przyjęcie rodzaju części użytych do naprawy, jest stan techniczny pojazdu w momencie kolizji lub względnie świadoma decyzja właściciela pojazdu o odstąpieniu od zastosowania części oryginalnych. Skarżący podniósł, że sam biegły w swojej opinii podkreślił, że nie było informacji o istnieniu w pojeździe powoda przed kolizją elementów nieoryginalnych, stąd nie było powodów do stosowania w toku jego naprawy innych części niż oryginalne „O” (co jego zdaniem znajduje potwierdzenie w orzecznictwie - uchwała 7 sędziów z 12.04.2012r. sygn. III CZP 80/11), a tym samym prawidłowo ustalona wartość takiej naprawy przy zastosowaniu kosztów części oryginalnych (z oznaczeniem „O” i „Q”) wynosi w niniejszej sprawie 145.835,03 zł. Odnośnie zarzutu błędu rachunkowego, skarżący wskazał, że jest w on w świetle również stanowiska Sądu I Instancji w pełni uzasadniony, gdyż nie budzi wątpliwości, że nastąpił błąd w obliczeniach. Podnosząc te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powoda od strony pozwanej kwoty 16.269,94 zł z ustawowymi odsetkami od 11.11.2010r. oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny ustalił nadto następujący stan faktyczny:

Koszt naprawy pojazdu powoda przy użyciu części z oznaczeniem „O”, jak i z oznaczeniem „Q” (oryginały z sieci ASO producenta pojazdu z logo producenta oraz oryginalnych części zamiennych z logo producenta części, pochodzących od producenta części dostarczającego go na pierwszy montaż), wybranych wg kryterium najniższej ceny i dokonanej przy uwzględnieniu stawek robocizogodzin warsztatów nie stanowiących autoryzowanej stacji obsługi wraz z podatkiem od towarów i usług wynosi 145.835,03 zł.

dowód: opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej, rekonstrukcji wypadków samochodowych, wyceny wartości oraz kosztów i napraw pojazdów k. 53-80, k. 106-126, k. 151-185

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w całości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił istotę sporu pomiędzy stronami niniejszego procesu, który sprowadzał się nie do kwestii faktu przyjęcia na siebie przez stronę pozwaną odpowiedzialności za szkodę, ale do prawidłowego ustalenia wysokości należnego powodowi od strony pozwanej świadczenia tj. kwestii prawidłowego ustalenia wysokości kosztów naprawienia szkody jaką poniósł powód.

Mając na uwadze istotę sporu w niniejszej sprawie wskazać zdaniem Sądu Apelacyjnego należało, iż Sąd Okręgowy w zakresie okoliczności bezspornych poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które to Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i przyjmuje za swoje. Podkreślenia zresztą wymagało, iż ustalenia te nie były przez strony kwestionowane. Nie sposób natomiast zgodzić się było z poczynionymi przez Sąd ustaleniami w zakresie wysokości kosztów naprawy samochodu powoda poczynionymi przez Sąd Okręgowy w oparciu o sporządzoną na potrzeby niniejszego postępowania opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej, rekonstrukcji wypadków samochodowych, wyceny wartości oraz kosztów i napraw pojazdów. Podzielić w tej mierze należało zarzuty apelacji, iż dokonane w tym zakresie ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, sprowadzające się w istocie do przyjęcia, iż wobec dokonania przez powoda naprawy pojazdu poza autoryzowaną stacją obsługi należało dla obliczenia wartości należnego mu świadczenia przyjąć wartość naprawy z uwzględnieniem cen zastosowania części zamiennych oryginalnych o oznaczeniu „O” i „Q” oraz zamienników z oznaczeniem „P” i „PJ” (co prowadziło do ustalenia całkowitej wysokości naprawienia szkody na kwotę 139.015,27 zł) za poczynione z istotnym przekroczeniem zasad logicznego rozumowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego rację ma skarżący w zakresie, w jakim kwestionuje taką ocenę opinii biegłego jako zupełnie dowolną i sprzeczną z logiką. Nie sposób odmówić racji twierdzeniom skarżącego, iż Sąd Okręgowy w sposób nieuprawniony i całkowicie

dowolny, z niewątpliwie bezspornego faktu dokonania przez powoda naprawy pojazdu poza autoryzowaną stacją obsługi, wywodzi jednocześnie, iż w takim wypadku naprawa pojazdu musiał nastąpić przy użyciu wszystkich rodzajów części zamiennych tak tych oryginalnych o oznaczeniu „O” i „Q”, jak też tych występujących w obrocie nieoryginalnych zamienników o oznaczeniach „P” i „PJ”. Takie rozumowanie jest nieuprawnione, albowiem nie jest przecież wykluczone dokonanie naprawy poza autoryzowaną stacją obsługi z użyciem jedynie części zamiennych o oznaczeniu „O” i „Q”. Słusznie wskazał skarżący, iż Sąd Okręgowy przeoczył zawarte w opinii biegłego istotne wskazania. Mianowicie słusznie zdaniem Sądu Apelacyjnego wskazał biegły, że brak było danych o wcześniejszych uszkodzeniach pojazdu powoda i naprawianiu ich przy użyciu części nieoryginalnych, w zakresie części podlegających obecnie naprawie, co wskazywało na konieczność oszacowania kosztów naprawy obecnej szkody przy użyciu części oryginalnych lub porównywalnej jakości (o oznaczeniu „O” i „Q”), ponieważ jedynie one dają gwarancję właściwej i skutecznej naprawy pojazdu, zaś doświadczenie życiowe nie potwierdza równie wysokiej jakości zamienników (o oznaczeniu „P” i „PJ”). Już te okoliczności prowadziły do wniosku, iż prawidłowa wartość należnego powodowi odszkodowania winna być wynikiem ustalenia kosztów naprawy pojazdu z użyciem części o oznaczeniach „O” i „Q”. Zgodzić się, zdaniem Sądu Apelacyjnego, również trzeba ze skarżącym w zakresie, w jakim zarzuca wywiodom Sądu Okręgowego w istocie nieuprawnione zrównanie wszystkich rodzajów części zamiennych. Stanowiska takiego Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny nie podziela. Jak słusznie zauważył skarżący, a co znajduje w ocenie Sądu Apelacyjnego potwierdzenie w treści rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 października 2010r. w sprawie wyłączenia określonych porozumień wertykalnych w sektorze pojazdów samochodowych spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję (Dz.U. z 2010r., nr 198, poz. 1315) nie można stawiać równości między częściami oryginalnymi i częściami zamiennymi o porównywalnej jakości, a zamiennikami oznaczonymi jako „P” i „PJ”. Jak bowiem wynika z przedstawionej regulacji tylko w przypadku tych pierwszych spełniona jest cecha swoistej gwarancji producentów, że zostały one wyprodukowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami co części oryginalne i posiadają taką samą jakość, co części stosowane do montażu nowych pojazdów danego producenta. Nie zmienia w tym zakresie wiele, zdaniem Sądu Apelacyjnego fakt, że tak zwane zamienniki (części oznaczone jako „P” i „PJ”) stosowane są w obrocie, co oznacza iż posiadają określone, co najmniej minimalne cechy jakości, pozwalające na dopuszczenie ich do obrotu. Nie może budzić wątpliwości, że istnieje zasadnicza różnica między minimalnym poziomem jakości gwarantującym dopuszczenie do obrotu a gwarancją poziomu jakości, ale i określonej trwałości (wynikającej z zachowania specyfikacji i standardów wykonania identycznych jak przy podzespołach oryginalnych), jaką daje producent części zapewniając, iż część ta odpowiada poziomowi jakości części stosowanej przez producenta pojazdu. Słusznie zauważył biegły, co ma zdaniem Sądu Apelacyjnego kluczowe wręcz znaczenie, że w sprawie nie ustalono, aby na chwilę zdarzenia w pojeździe powoda znajdowały się części nieoryginalne. Wskazywało to zatem, że logiczne i w pełni uzasadnione jest, aby ustalenie kosztów naprawy pojazdu powoda (a tym samym wysokości należnego mu świadczenia) – nastąpiło z uwzględnieniem kosztów użycia części oryginalnych lub części zamiennych, o porównywalnej jakości, skoro właśnie przed zdarzeniem wywołującym szkodę części o takiej jakości w pojeździe powoda się znajdowały. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wskazane powyżej argumenty powodowały konieczność zmiany we wskazanym zakresie ustaleń Sądu Okręgowego, jako sprzecznych z zasadami logiki i tym samym dowolnych, a nie swobodnych i przyjęcie w ich miejsce ustalenia odmiennego, którego konsekwencją było ustalenie jako wartości całkowitego kosztu naprawy pojazdu powoda w warunkach użycia części oryginalnych i porównywalnej jakości poza autoryzowaną stacją obsługi (a więc z uwzględnieniem bezspornego miejsca naprawy pojazdu powoda) na 145.835,03 zł. Na marginesie jedynie stwierdzić należało, że w ocenie Sądu Apelacyjnego, mając na uwadze zasady rozkładu ciężaru dowodu, to ewentualnie strona pozwana, a nie powód winna była wykazać, że z uwagi na stan techniczny pojazdu powoda w chwili zdarzenia uzasadnione było ustalenie kosztów jego naprawy przy użyciu zarówno części oryginalnych, o części zamiennych o porównywalnej jakości i tak zwanych zamienników.

Zwrócić uwagę należało, iż wewnętrznie niespójne jest stanowisko Sądu Okręgowego, który w jednym miejscu stwierdza, iż nie można podzielić stanowiska strony pozwanej, iż powód nie wykazał, że wypłacona mu kwota jest zaniżona (gdyż nie musiał dokumentować faktycznego poniesienia kosztów naprawy), aby dalej stwierdzić, że powód nie wykazał aby dokonał naprawy w autoryzowanej stacji obsługi, a więc wskazana przez niego kwota jest zawyżona. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż choć Sąd Okręgowy słusznie stwierdził, odwołując się do stanowiska judykatury i orzecznictwa, że brak jest wymogu faktycznego poniesienia przez poszkodowanego kosztów naprawy

(zakupu części), to twierdzenia tego nie przeniósł w sposób właściwy na etap ustalania wysokości należnego powodowi świadczenia. Skoro bowiem powód nie miał obowiązku wykazywać faktycznego poniesienia kosztów naprawy, to nie sposób oczekiwać do niego, jak chciał Sąd Okręgowy wykazania kosztów naprawy w autoryzowanej stacji obsługi z użyciem części oryginalnych lub porównywalnej jakości.

Nie można natomiast zdaniem Sądu Apelacyjnego zgodzić się również z twierdzeniami strony pozwanej, iż ustalenie szkody w oparciu o części innego rodzaju, niższej wartości wynika z ciężącego na poszkodowanym obowiązku minimalizowania szkody. Podkreślenia wymaga, iż na poszkodowanym ciąży jedynie obowiązek zapobieżenia powiększaniu szkody, którego z pewnością nie można rozumieć jako wyłączenia zasady pełnej odpowiedzialności czy obowiązku przywrócenia stanu poprzedniego – tj. stanu sprzed szkody. Twierdzenie strony pozwanej jest o tyle nieuzasadnione, iż żadne doprowadzenie do powiększenia szkody ze strony powoda nie miało miejsca (trudno za takie uznać naprawienie pojazdu częściami tej samej jakości), a strona pozwana zdaje się nie dostrzegać różnicy pomiędzy rozmiarem szkody (na tym etapie aktualizuje się obowiązek zapobieżenia powiększaniu szkody), a wysokością odszkodowania za już powstałą szkodę. Z obowiązku zapobiegania powiększaniu szkody nie można wywodzić jak chce strona pozwana obowiązku jej naprawienia najtańszym możliwym, kosztem bez względu zwłaszcza na jakość pracy i zastosowanych części.

Racje miał skarżący, że możliwe jest zastosowanie przy przywracaniu stanu poprzedniego elementów gorszej jakości (w tym wypadku niższej jakości części), lecz może być to tylko i wyłącznie wynikiem swobodnej decyzji poszkodowanego, którego decyzja ta obciąża ryzykiem utraty wartości rzeczy naprawianej.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 350 k.p.c. wskazał zdaniem Sądu Apelacyjnego należało, co zresztą przyznał Sąd I Instancji w uzasadnieniu, że w istocie doszło w niniejszej sprawie ze strony Sądu I Instancji do błędów w obliczeniach, a w konsekwencji do zasądzenia na rzecz powoda kwoty niższej niż wynikało to z poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń i obliczeń. Zarzut ten więc należało uznać za zasadny, co wiązało się z uwzględnieniem w modyfikacji zaskarżonej części orzeczenia przeoczonej w wyniku błędu rachunkowego części należnej powodowi kwoty, zwłaszcza iż korespondowało to w obecnej sytuacji procesowej, z uwzględnieniem apelacji powoda co do istoty sprawy i przyjęciem, że powodowi należy się różnica pomiędzy kwotą kosztów naprawy pojazdu z użyciem części oryginalnych lub porównywalnej jakości, a sumą wypłat na jego rzecz przez stronę pozwaną.

Mając to na uwadze powyższe to jest z jednej strony fakt, iż Sąd Apelacyjny zmodyfikował ustalenia Sądu Okręgowego i przyjął jako prawidłowe ustalenie, iż wartość naprawy pojazdu powoda, przy uwzględnieniu oryginalnych części zamiennych lub części o porównywalnej jakości poza autoryzowaną stacją obsługi, wynosi 145.835,03 zł, co po odjęciu sum wypłaconych powodowi tj. kwoty

77.869,88 zł dawało należną mu kwotę 67.965,15 zł oraz z drugiej zasądzenie przez Sąd Okręgowy na rzecz powoda kwoty 51.695,19 zł. Sąd Apelacyjny uwzględniając apelację powoda na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo i zasądził na rzecz powoda A. Ł. (1) od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. dalszą kwotę 16.269,94 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 listopada 2010r.

Orzeczenie w zakresie odsetek znajdowało uzasadnienie w treści art. 481 k.c. i art. 455 k.c., zaś termin od którego odsetki od zasądzonej kwoty powodowi się należały (data od której zobowiązany pozostawał w zwłóce) wypadał na dzień

11 listopada 2010r. tj. na dzień następujący po dniu wyznaczonym przez powoda stronie pozwanej jako termin zapłaty dochodzonej obecnie kwoty.

Konsekwencją zmiany merytorycznej orzeczenia Sądu I Instancji była konieczność zmiany rozstrzygnięć o kosztach zawartych w zaskarżonym wyroku. Sąd Apelacyjny mając na uwadze swoje rozstrzygnięcie ustalił, iż powód wygrał sprawę w 90% (ostatecznie domagał się od powoda zapłaty kwoty 75.156,16 zł, a zasądzono na jego rzecz łącznie kwotę 67.965,13 zł), zaś strona pozwana wygrała proces w 10% i na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. dokonał ponownego stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Strona powodowa poniosła koszty procesu w łącznej wysokości 9581 zł, na które złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 4.481 zł, ustalona jako 5% wartości przedmiotu sporu pobrana

na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kwota 1500 zł uiszczona tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3600 ustalonych zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Strona pozwana poniosła koszty procesu w łącznej wysokości 3600 zł, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego ustalonego zgodnie z §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu wraz opłatą od pełnomocnictwa. Powodowi należałyby się zatem zwrot kwoty 8623 zł (90% x 9851 zł) a stronie pozwanej 360 zł (10% x 3600 zł). Na rzecz powoda, mając na uwadze wynik procesu, należało zatem zasądzić od strony pozwanej kwotę stanowiącą różnicę między tymi kwotami tj. 8.263 zł, co też Sąd Apelacyjny uczynił zmieniając pkt III zaskarżonego wyroku, w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę podwyższył do kwoty 8.263 zł. Na poczet wynagrodzenia biegłego strony, w osobie powoda wpłaciły zaliczkę w wysokości 1500 zł, zaś faktyczna wysokość wynagrodzenia przyznanego biegłemu wyniosła 1888,74 zł. Różnica wynosząca 388,74 zł stanowiła więc brakujące koszty sądowe. Podstawę rozliczenia brakujących kosztów sądowych stanowił art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Stosownie do wyników procesu strona pozwana winna uiścić 90% brakującej kwoty 388,74 zł, co dawało kwotę 349,86 zł, zaś powód 10% brakującej kwoty 388,74 zł co dawało kwotę 38,87 zł. Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż w pkt. IV tegoż wyroku nakazującym powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa tytułem brakującej części zaliczki na wynagrodzenie biegłego kwotę 164,51 zł obniżył do kwoty 38,87 zł, zaś w pkt. V tegoż wyroku nakazującym stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa tytułem brakującej części zaliczki na wynagrodzenie biegłego kwotę 224,23 zł podwyższył do kwoty 349,86 zł.

Z uwagi na to, iż powód wygrał postępowanie apelacyjne w całości, na podstawie przepisów art. 98 § 1 k.p.c. i art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd.

1 k.p.c. strona pozwana winna mu zwrócić koszty postępowania przed Sądem II Instancji. Zasądzona kwota 2.614 zł obejmowała 1.800 zł wynagrodzenia adwokata (§ 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu) oraz opłatę od apelacji w kwocie 814 zł, pobraną w wysokości 5% wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie przepisu art. 13 ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398).

mw